

Część IV. Sprawozdania

Jan Zygmunt Chmielecki

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0001-5023-6925

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Forum Tocqueville'owskie* w Mogilnie

Słowa kluczowe: Mogilno, Wrocław, konferencja, doktryny polityczne i prawne

Konferencja organizowana była przez SKN Doktryn Polityczno-Prawnych im. Joseph'a de Maistre'a i Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a. Odbyła się w Klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Mogilnie. Klasztor mieści się w kompleksie dawnego opactwa benedyktynów, które zostało założone na tych terenach prawdopodobnie w XI wieku (pierwsza udokumentowana informacja – 1065 r.). Obrady odbyły się w dniach od 3 do 4 września 2024 roku. W konferencji udział brali przedstawiciele ośrodków naukowych ze Szczecina (Uniwersytet Szczeciński), Łodzi (Uniwersytet Łódzki), Warszawy (Uniwersytet SWPS, Uniwersytet Warszawski, UKSW), Gdańska (Uniwersytet Gdański) i Wrocławia (Uniwersytet Wrocławski). Czynnymi uczestnikami byli studenci i doktoranci, akcent dominujący posiadały tu nauki prawne, choć referaty wygłaszali też badacze związani z takimi dyscyplinami jak m.in. politologia, filozofia i filologia klasyczna. *Last but not least*, w obradach **uczestniczył Pan dr hab. Michał Rupniewski, prof. UŁ**, Kierownik Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Wtorek – dzień 1. obrad

Konferencję otworzył wiceprzewodniczący SKN Doktryn Polityczno-Prawnych im. Joseph'a de Maistre'a **Oskar Kosenda**. Przywitał on zgromadzonych i oddał głos pierwszemu prelegentowi.

Jako pierwszy przemawiał przewodniczący tego samego koła naukowego – **Mateusz Rottermund** (Uniwersytet Łódzki). W wystąpieniu „*Polska nie-Polska*” – *rozważania nad ideą Ojczyzny duchowej Ramiro de Maetzu* wyłożył on doktrynę polityczną tytułowego myśliciela, w części skoncentrowanej na idei ojczyzny. Hiszpania miała więc narodzić się zdaniem tego hiszpańskiego myśliciela przez nawrócenie króla Wizygotów na katolicyzm. Ojczyzna Hiszpanów ma zaś mieć jego zdaniem charakter trójskładnikowy: narodziła z wizygockiej władzy, łacińskiego ludu i konkretnej ziemi. W każdej ojczyźnie przeważa charakter duchowy: bez niego niemożliwe jest wykształcenie się narodu. Zdaniem prelegenta w doktrynie de Maetzu rewolucja tworzy anty-ojczyznę, której stosunek do prawdziwej ojczyzny jest taki, jak antychrysta do Chrystusa. Dzięki tym poglądom niekiedy określa się de Maetzu mianem prekursora nacjonalizmu hiszpańskiego.

Następny przemawiał **Tomasz Skrobiranda** (Uniwersytet Łódzki), który przedstawił referat ***System polityczny i legitymizacja władzy według Novalisa***. Według prelegenta Novalis był prekursorem romantyzmu, był czymś w rodzaju „pomostu” między oświeceniem a romantyzmem. Stworzył on model dobrego monarchy podporządkowanego chrześcijaństwu. W koncepcji Novalisa to zespół cech monarchy legitymizuje jego pozycję. Novalis miał marzyć o Europie zjednoczonej w chrześcijaństwie. Monarchia w doktrynie Novalisa ma być zdaniem prelegenta raczej dziedziczna niż z wyboru, król ma być zaś inspirujący, majestatyczny. Królowa powinna zaś być wzorcem dla niewiast, nie powinna dysponować ona władzą polityczną, ma dbać o estetykę i np. zwalczać nierząd wśród kobiet. Rodzina królewska ma być przykładem dla wszystkich innych rodzin w ramach królestwa.

Lic. **Rafał Buca** (Uniwersytet Gdański) wystąpił z **referatem *Ewolucja ideowa Falangi Hiszpańskiej po śmierci Antonio Primo de Rivery***. Zdaniem prelegenta tytułowy polityk miał być w swoim czasie najbardziej popularnym działaczem prawicowym w Hiszpanii. Przed wybuchem wojny domowej spotkało go aresztowanie, następnie został skazany i zabity przez raczej niesłuszne oskarżenie o spiskowanie przeciwko państwu. Prelegent wyjaśnił, że w „erze” Manuela Hedilli doszło do wielkiego rozwoju Falangi. Po wojnie domowej Falanga miała mieć zaś istotny wpływ na politykę przez znaczną liczebność członków i dobrą organizację. Również Włochy Mussoliniego wpierały tę organizację. Falangistom udało się wprowadzić w Hiszpanii Franco daleko idącej w kwestiach socjalnych prawo pracy. Po zamachu przez falangistów na karlistów w 1951 r. przed Bazyliką Virgen de Begoña pozycja Falangi w Hiszpanii spadła.

Następnie wyjaśniłem (mgr **Jan Chmielecki**, Uniwersytet Wrocławski) w referacie ***Carl Schmitt a konserwatywna rewolucja w Republice Weimarskiej*** relację pomiędzy myślą Carla Schmitta a konserwatywną rewolucją w republice weimarskiej. Najpierw postarałem się ustalić, jakie komponenty składają się w sposób konieczny (niechęć do liberalizmu i wilhelminizmu; niechęć do republiki weimarskiej; odrębność od komunizmu i nazizmu; sprzeciw wobec traktatu wersalskiego) i w sposób niekonieczny (m.in. nacjonalizm, militaryzm, pochwała wojny) na konserwatywną rewolucję w republice weimarskiej jako nurt polityczny. Ostatecznie doszedłem do wniosku, że Carl Schmitt, mimo pewnych zastrzeżeń, może być określany mianem „konserwatywnego rewolucjonisty”.

Przewodniczący wrocławskiego Koła Doktryn Politycznych i Prawnych im. Niccolò Machiavellego lic. **Konrad Kościwicz** wystąpił z **referatem *Pusta skorupa postdemokracji – jak proces regulacyjny zastąpił teleologię systemu politycznego***. W wystąpieniu stwierdził, że w postdemokracji celowość ukierunkowana jest nie na jakiś cel zewnętrzny, a wewnętrzny: inaczej niż w scholastyce i arystotelizmie. Cel państwa liberalnego jawi się więc jako inny od klasycznego.

W dobie post-demokracji dochodzi do mnożenia się podmiotów, które wywierają wpływ na władzę. Dochodzi do zaniku w rzeczywistości politycznej pojęcia dobra wspólnego. Upada kultura debaty i zainteresowanie prawdą. Ciało polityczne poddane jest procesowi „outsourcingu” do sfery prywatnej. Dochodzi do depolityzacji. Zdaniem prelegenta adekwatna względem tych ustaleń jest doktryna Johna Rawlsa, według którego sprawiedliwość jest *fairness*, celem państwa jest zasadniczo utrzymanie sprawiedliwych w tym sensie instytucji. Zdaniem Prelegenta post-polityka to skutek lub przyczyna post-demokracji, oznacza ona poszukiwanie najgorzej usytuowanych i następnie ich obronę.

Mgr **Arman Gevorgyan** (Uniwersytet Łódzki) w swoim wystąpieniu *Pogląd Arystotelesa na „Państwo” Platona* stwierdził, że kluczową kwestią jest poddanie interpretacji emocji zawartych w dialogach Platona. Co więcej, Platon często nie dbał o niesprzeczność systemu. Józef Maria Bocheński, Russel i Popper widzieli w Platonie kogoś w rodzaju totalitarysty. Inaczej Strauss i Voegelin: ci humaniści krytykowali interpretację Poppera. Voegelin widział w Popperze dyletanta, „łobuza” naukowego, „bezwartościowego humanistę”. Zdaniem prelegenta interpretacja dialogów Platona autorstwa Poppera jest powierzchowna w stosunku do interpretacji Voegelina. Różni wybitni myśliciele ustanawiali aprioryczne, autorytatywne argumenty, „pozycję pierwotną jako fundament dla swojej filozofii. U Platona, jak u Einsteina, hipoteza poprzedza obserwację (inaczej u Arystotelesa i Newtona). Zdaniem Arystotelesa idealne państwo Platona nie jest państwem z natury, bo jest jednością, a państwo naturalne jest wielością. Według prelegenta krytyka ta świadczy o przesadzie, niefachowości i słabości zarzutów Arystotelesa wobec nauki Platona. Kalipolis jest bowiem „zwierciadłem sprawiedliwości”, a nie czymś danym empirycznie.

Lic. **Mateusz Kosson** (Uniwersytet Warszawski) wystąpił z referatem *Mity bohaterские w organizacjach przestępczych*. Mity są zdaniem prelegenta potrzebne do kreacji „opowieści”. Są potrzebne do stworzenia wyjątkowości rządzącego i do stabilizacji wspólnoty. Mit skuteczny musi być prosty i powierzchowny, musi być dynamiczny (modyfikowalny). Templariusze z Michicoan przedstawiali się jako siła społeczna, a nie organizacja przestępcza, mimo prowadzenia również nielegalnych interesów. Funkcjonował tam *quasi*-religijny kodeks z wiarą w Boga, zakazem spożywania narkotyków, pielęgnowaniem kultury *macho* i chrześcijańskiej. Przedmiotem kultu był tam Nazario Moreno Gonzales, czczony jako święty, bohater rzeźb, posiadający kapliczki. Okazało się, że Nazario symulował własną śmierć i był autorem fałszywej autobiografii. Upadek kultu wyniknął z okrucieństwa kartelu, wprowadzenie przez kartel uciążliwych „podatków”. W 2014 r. Nazario został faktycznie zabity.

Pierwszy dzień obrad zakończyli **Anna Czczun i Miłosz Michałowski** (Uniwersytet Szczeciński) ze wspólnym referatem *Mickiewiczowska perspektyw prawa i polityki na podstawie*

publicystki w dzienniku politycznych Trybuna Ludów. Autorzy wskazali, że w poglądach wieszczka dobra jest monarchia oświecona i socjalizm patriotyczny. Cele władzy mają być spójne z pragnieniami narodu. Mickiewicz miał też głosić potrzebę zjednoczenia Europy. Dawne źródło legitymizacji władzy miało się wyczerpać. Równość jest najważniejsza, to z niej rodzą się wolność i braterstwo. Według Mickiewicza rewolucja francuska ma łączyć wszystkie narody Europy. Dla Mickiewicza czymś korzystnym byłoby wręcz stworzenie jednego, wspólnego europejskiego obywatelstwa. Francja ma być pionierem zjednoczenia: Niemcy w refleksji Mickiewicza są tylko karłem wobec ojczyzny Robespierre’a.

Środa – dzień 2. Obrad

Dzień 2. został ponownie otwarty przez **Oskara Kosendę**. Następnie jako pierwsza tego dnia wystąpiła **Julia Dymek** (Uniwersytet Łódzki) z referatem *Władza w ujęciu Jana Pawła II*. Według prelegentki Papież stworzył własny model państwa. Istotne znaczenie miały w nim godność, wolność i równość. Zdaniem prelegentki system Jana Pawła II można nazwać „socjalizmem chrześcijańskim”. W jego ramach doszło bowiem do ustanowienia kompromisu między kapitalizmem i chrześcijaństwem. Prawo własności służyć ma tu dobru ogółu, a nie jest absolutne. Uspołecznienie możliwe jest pod warunkiem aktualizacji *iusta causa*. Raczej niewskazana jest redystrybucja dóbr i dochodów pod przymusem: powinna mieć ona charakter dobrowolny. Bohater wystąpienia popierać miał równość ograniczoną przez wolność. Demokracja jest najlepszym ustrojem, bo dobro wspólne jest tu w niej celem. Prawo moralne przeważać ma nad cywilnym. Kooperacja jest lepsza od rywalizacji i maksymalizacji zysku za wszelką cenę. Papież miał uznawać prawo do godziwej pracy, odrzucał walkę klas, popierał związki zawodowe. W systemie międzynarodowym miał popierać to, by wielcy dbali o małych, a mali pracowali, by wnieść swój wkład do dorobku świata.

Następny wystąpił wiceprzewodniczący **Oskar Kosenda** (Uniwersytet Łódzki) z referatem *Jak być konserwatywno-liberalnym socjalistą*. Głównym bohaterem wystąpienia był niemiecki jurysta Ernst-Wolfgang Böckenförde. Według prelegenta konserwatyzm to: spokojne reformy, trwanie przy dawnych wartościach, odrzucenie przesądu, że to instytucje są źródłem zła. Liberalizm to: troska o bezpieczeństwo, zapewnienie wolności, zapewnienie możliwości rozwoju i konkurencji. Socjalizm to: sprawienie, że zysk nie jest jedynym kryterium; nie każdy zysk i nierówność są uznane za sprawiedliwe; możliwość społecznego nadzoru nad gospodarką. Böckenförde uznawał, że państwo nie jest pojęciem ponadczasowym. Uznawał on Schmittiańskie pojęcie polityczności. Rozróżniał on państwo i społeczeństwo. Za Hermanem Hellerem uznawał, że w warunkach politycznych z bezkształtnej masy tworzy się zorganizowany organizm. Wolność religijna ma według Böckenfördego charakter negatywny. Prawo nie powinno być oparte na wartościach. Niemiecki

jurysta inspirował się Maxem Weberem, wartości są u niego subiektywne, widoczna jest tu też inspiracja *Tyranią wartości* Carla Schmitta. Według Böckenfördego – członka SPD i katolika zarazem – socjalizm jest niezbędny do zapewnienia pokoju społecznego.

Następnie wystąpił **Oliwier Solon** (Uniwersytet Łódzki) z wystąpieniem ***Endecka krytyka polskiego konserwatyzmu w oparciu o książkę Romana Dmowskiego „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce”***. Prelegent wyjaśnił więc Dmowskiego krytykę polskiego konserwatyzmu. Koncepcje te zostały upublicznione w 1915 roku, przed ostatecznym ustaleniem przyszłej pozycji Polski w świecie. Zdaniem ojca niepodległości w Polsce nie rozwinęła się wystarczająco religia, arystokracja, instytucjonalny konserwatyzm: przyczyną tego była słabość Polski. Konserwatyzm „wschodni” i zaboru pruskiego nie był krytykowany przez Dmowskiego, bo zbliżony był do myśli endeckiej. Autor *Myśli nowoczesnego Polaka* krytykuje konserwatyzm krakowski i z Królestwa. Stańczyków dotyczyć miało 7 grzechów głównych. Zżerała ich pycha i dążenie do utrzymania władzy, a także zazdrość wobec innych stronnictw. Stańczycy mieli być gniewni, podsycali konflikt między ziemiaństwem a włościanstwem. Mieli reprezentować poglądy filosemickie, dążyli do asymilacji Żydów, co było zdaniem Dmowskiego błędem, bo „dusza żydowska” jest obca europejskiej tradycji. Silna pozycja Żydów miała bowiem osłabić pozycję konserwatyzmu. Zaniechanie pogodzenia z chłopstwem miało być skutkiem lenistwa Stańczyków.

Następnie przemawiał przewodniczący Koła Naukowego o Państwie i Prawie „Pro Patria” **Iwo Buller** (Uniwersytet Warszawski) z referatem ***Przeciw „bandzie lichwiarzy” – myśl ustrojowa dystrybucjonizmu angielskiego***. W swoim referacie stwierdził, że dystrybucjonista Hillaire Belloc dążył do zniesienia dychotomii kolektywizm-kapitalizm. Alternatywą dla państwa niewolniczego u Belloc’a miał być dystrybucjonizm – nowe stadium feudalizmu – niedoszłe dawniej do skutku przez zgubny wpływ reformacji. W dystrybucjonizmie wolność polityczna wiąże się z wolnością ekonomiczną, chwali się tam drobną własność. System partyjny poddany jest krytyce, równa się on bowiem faktycznemu władztwu oligarchii i bogaczy. Pośród rządzących klik w warunkach angielskich dominować mają Niemcy i Żydzi. Proces wyborczy to gra, a nie realna sprawa. Celem państwa jest zagwarantowanie „klice” dochodów. Dystrybucjoniści wzorowali się na Rousseau (koncepcja woli powszechnej). Cnota jest według nich w ludzie, a arystokracja się degeneruje. XII-XIV wiek według niektórych z nich miał być dobrym czasem dla Europy. Do innych dystrybucjonistów zalicza się m.in. Chestertona (głosił on „demokrację umarłych” wszystkich pokoleń) oraz A. J. Perty’ego (głosił on, że powinny powrócić średniowieczne cechy, powinno się rozproszyć suwerenność). Referent podsumował, że dystrybucjonizm wyraża się w krytyce demokracji liberalnej, populizmie, syntezie tradycjonalizmu z rewolucją.

Grzegorz Basiński (Uniwersytet Warszawski) w referacie *Rozważania o aksjologii prawa procesowego* stwierdził, że procesualiści mówią raczej o zasadach niż o wartościach. Problem aksjologii w nauce prawa procesowego jest raczej niewyjaśniony. Zdaniem prelegenta celem procesu jest realizacja pewnego wyobrażenia sprawiedliwości. Istotne znaczenie w procesie ma problem prawdy; w postępowaniu karnym zdaniem prelegenta ma ona charakter materialny, w cywilnym materialny i formalny, z przewagą tego pierwszego. Zdaniem prelegenta w procesie sądowym istotne są 2 pary „idei”, które podlegają przeciwstawieniu. Pierwszą parą jest prawda i godność, drugą odwet i przebaczenie. Zwykli ludzie skłaniają się raczej ku „ideom” prawdy i odwetu, prawnicy – przebaczenia i godności. Tak różne poglądy zwykłych ludzi i prawników (w szczególności wykładowców-procesualistów), a także brak wzajemnej komunikacji, powodują zdaniem prelegenta poważne napięcia oraz nieprzystawanie obowiązujących przepisów do poglądu nie-prawników.

Zuzanna Trepka (Uniwersytet SWPS) wygłosiła referat *Ewolucja idei suwerenności narodowej w erze globalizacji*. Jej zdaniem suweren to ktoś, kto dysponuje największą władzą i autonomią. Jacques Maritain miał zauważyć, że hierarchicznie suweren jest ponad systemem państwowym jako całością. Ograniczenie suwerenności powoduje jej *de facto* zniesienie. Dlatego zdaniem prelegentki współcześnie powinno się mówić raczej o autonomii niż o suwerenności. Autorka referatu stwierdziła, że w polskim porządku prawnym konstytucja jest hierarchicznie najważniejsza. Natomiast zgodnie z orzecznictwem UE mamy do czynienia z prymatem prawa wspólnotowego. Taki stan prawny w sposób oczywisty powoduje pewne napięcia.

Mgr **Piotr Góral** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) przedstawił referat *Idea polityka w de optimo senatore (O senatorze doskonałym) bp. Wawrzyńca Goślickiego*. Bohater wystąpienia – zmarły w 1607 roku – mógł zdaniem prelegenta mieć wpływ na Szekspira i ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. Zdarzyło się, że niesłusznie zarzucono mu plagiat przez doskonałość stylu. Omawiany traktat ma mieć charakter parenetyczny. Bp Wawrzyniec Goślicki miał podzielić duszę na 3 części, którym odpowiadały 3 typy ustrojów. Najodpowiedniejszym ustrojem ma być *monarchia mixta*. W doktrynie tego polskiego myśliciela szczęśliwość można osiągnąć dzięki cnocie – tak jak w koncepcji platońskiej. Senator jest pośrednikiem między obywatelami a monarchą. Potrzebuje on cnót, by uczynić państwo szczęśliwym. Goślicki pisał, że trzeba człowieka niemal doskonałego, by nadawał się on na króla. Roztropność to niezwykle ważna cnota, podpora dla innych. Filozofia praktyczna i nauka o państwie mają być również bardzo istotne dla rządzenia. Wszystko, co „naturalne”, jest doskonałe. Sprawiedliwość zaś jest służebnicą natury. Nie powinno się występować przeciwko Bogu, ludziom i naturze: oto trójskładnikowa struktura sprawiedliwości. Odmianą sprawiedliwości jest *pietas*, troska o innych i o siebie. Dla Goślickiego istotne jest

poszanowanie dla kultu bożego; zaprzeczeniem koncepcji tego polskiego biskupa jest makiaweliczny pragmatyzm.

Lic. **Adam Pośrednik** wystąpił z ostatnim referatem konferencji - ***Ciężkie tematy w lekkich książkach. Elementy publicystyki politycznej w literaturze sensacyjnej – wybrane przykłady.*** Referat był próbą zbadania, jak poglądy polityczne pisarzy wpłynęły na ich twórczość. Prelegent przedstawił sylwetki 5 uznanych pisarzy tego gatunku. Robert Ludlum – autor m.in. trylogii o Jasonie Bourne – zostaje określony jako „umiarkowany Demokrat”; w swoich powieściach jest krytyczny wobec administracji Nixona. Frederick Forsyth jest zdecydowanym konserwatystą i antykomunistą (*Czwarty protokół*), ale bywa krytyczny wobec grzechów Zachodu w Trzecim Świecie (*Psy wojny; Słowo białego człowieka*). John le Carré, były szpieg MI5, napisał m.in. *Ze śmiertelnego zimna*. Świat szpiegów w jego książkach jest przygnębiający, pełen moralnych dylematów. Był to „rozczarowany laburzysta”. Ian Fleming, absolwent elitarnych uczelni, był autorem cyklu o Jamesie Bondzie. Prelegent – cytując A. Burgessa – określa go jako zwolennika „imperialnego konserwatyzmu”. Na koniec przedstawiony został Michael Crichton, znany powszechnie jako twórca *Parku Jurajskiego*. Mniej znane są jego inne książki (*Rój, W sieci*), w których Crichton pioniersko porusza tematykę praw mężczyzn. Na zakończenie prelegent opisał krótko 3 innych godnych uwagi twórców. W podsumowaniu prelegent przedstawił cechy wspólne przedstawionych pisarzy: trzech z nich (Fleming, Forsyth i le Carré) miało agenturalną przeszłość, praktycznie wszyscy byli dobrze wykształceni (ukończyli studia bądź szkoły wojskowe) oraz zaczęli pisać w wieku średnim.

Po przedstawieniu ostatniego referatu **Oskar Kosenda** zamknął konferencję, wyrażając nadzieję na to, że wydarzenie nabierze charakteru cyklicznego. Należy wyrazić nadzieję, że tak też się stanie, ponieważ pierwsza edycja **Forum Tocqueville’owskiego** umożliwiła naukową i osobistą integrację wielu młodych pasjonatów doktryn politycznych i prawnych z całej Polski.